



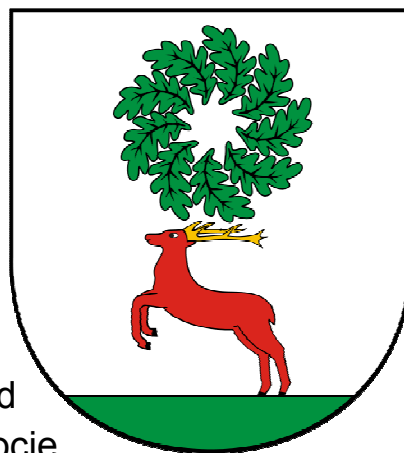
*Czy myślał Pan kiedykolwiek, że zostanie najważniejszą osobą w naszym powiecie?*

Wcześniej do głowy by mi ten pomysł nie przyszedł. Kiedy jednak przed 4 laty zostałem wybrany przewodniczącym Rady Powiatu w Pile zaczęły pojawiać się sugestie, iż jestem najlepszym i naturalnym następcą Pana Starosty Tomasza Bugajskiego. Powoli więc oswajałem się z tą myślą i kiedy mój Poprzednik zdecydował się kandydować do Sejmiku Województwa Wielkopolskiego i w pięknym stylu zwyciężył – musiałem podjąć męską decyzję i na pierwszej sesji Rady Powiatu w Pile zostałem wybrany nowym starostą pilskim uzyskując 100% poparcie.

*Co czuł Pan, gdy rozstawał się Pan z naszym gimnazjum, gronem pedagogicznym, pracownikami i uczniami ?*

Bardzo przeżyłem dzień rozstania z moją ukochaną szkołą. To w końcu było „moje dziecko”, ja ją tworzyłem od podstaw, zatrudniałem wszystkich pracowników, byłem w tej szkole od samego początku. Za mojej kadencji powstał nowy budynek, teraz buduje się hala sportowa... Bardzo ciężko było mi stąd odchodzić i trudno było powstrzymać emocje.

Zapewne dla uczniów to był szok, że taki twardziel na swoim pożegnaniu płakał jak bóbr. Ale cóż, jestem tylko człowiekiem, a swoją pracę bardzo kochałem i opuścić musiałem wspaniałe grono współpracowników, których bardzo mi brakuje



*Jak wspomina Pan swoją pracę, jako dyrektora naszego gimnazjum?*

Tak jak wspomniałem dane mi było współpracować ze wspaniałymi ludźmi i to właśnie ich zawsze będę ciepło wspominał. Brakuje mi też Wspaniałej Młodzieży, z którą dane mi było pracować. Ciągłe powtarzałem, że zdecydowana większość młodych ludzi jest naprawdę bez zarzutu. Niestety, dostrzega się zawsze tą nieliczną grupkę uczniów sprawiającą problemy wychowawcze i na tej podstawie urabia się opinie o całej młodzieży. Walczyłem z takim stereotypem myślowym i nadal będę to czynił. Reasumując pracowało mi się w wysokim gimnazjum bardzo dobrze i dlatego tak trudno było odejść

*Jak minęły Panu pierwsze dni pracy na nowym stanowisku?*

Pierwsze dni to straszny „młyn” od samego rana mnóstwo osób umawiało się na spotkania – część z kurtuazyjnymi wizytami, inni w sprawach merytorycznych i tak do samego wieczora. Czasami to nie ma nawet chwili, by zjeść kanapkę. Wracam więc do domu późno – najwcześniej ok. 18.00, ale też i 22.00 nie jest niezwykłą godziną. Obserwowałem jednak pracę mojego Poprzednika i wiedziałem, na czym polega to zajęcie i jak jest ono absorbujące czasowo.

*Co należy teraz do Pańskich obowiązków, jako starosty powiatu?*



Do obowiązków starosty należy kierowanie ogromnym, prawie 140 tysięcznym powiatem. Oczywiście do wypełniania tych zadań powołanych jest kilkudziesięciu dyrektorów i kierowników jednostek organizacyjnych, takich jak np. domy pomocy społecznej, szkoły ponadgimnazjalne,

Powiatowy Urząd Pracy, Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, Młodzieżowy Dom Kultury, Biuro Wystaw Artystycznych i Usług Plastycznych, Powiatowy Zarząd Dróg i wiele, wiele innych. Starosta jest też przełożonym prawie 160 pracowników Starostwa Powiatowego w Pile. Na nudę więc nie narzekam.

*Czy mimo tylu obowiązków, które teraz na Pana spadły znajdzie Pan czas, by nadal aktywnie uczestniczyć w życiu naszego miasta i gminy?*

Ależ oczywiście, że nie zamierzam zaprzestać aktywnej działalności na rzecz naszej gminy. Sądzę nawet, że ta aktywność może być większa niż do tej pory, gdyż z samej natury rzeczy samorząd gminny i powiatowy jest skazany na współpracę. A obszarów współpracy jest sporo, tak więc wyszczególnienie będą mieli z pewnością kontakt ze mną, już nie jako dyrektorem szkoły, a starostą.